

# Kształtowanie systemu wartości u dzieci

„Nauczenie dziecka wartości jest najważniejszym zadaniem wychowawczym dla rodziców i nauczycieli. Dzieci dorastają w trzech kręgach, które mają wpływ na jego wychowanie i na to, jakim będzie człowiekiem w dorosłym życiu. Najważniejszym jest dom rodzinny, kolejnym – najbliższe otoczenie (sąsiedztwo, przedszkole, szkoła), a ostatnim – społeczeństwo i jego kultura.”

Wychowanie to uczenie określonych wartości i norm, akceptowanych w ich środowisku, przyzwyczajanie do pewnych zachowań odbieranych, jako pozytywne. Jednym z celów wychowania jest stworzenie systemu wartości, który stanowi fundament życia człowieka.

Każdy z nas z dzieciństwa wynosi bagaż składający się z przekazanych nam przez rodziców wartości, wzorców zachowań, nawyków, przekonań, poglądów, norm społecznych czy zapatrywań na świat. Ten system wartości buduje osobowość i kształtuje życie człowieka. Decyduje o tym, co dla danej jednostki jest istotne, co cenne, co właściwe, co dobre, a co złe. Wpływa on również na nasze potrzeby, dążenia, pragnienia. To głównie od rodziców i nauczycieli zależy, jak proces ten będzie przebiegał i jaki powstanie system wartości.

Stworzenie „właściwej” hierarchii szczególnie ważne jest we współczesnym świecie, gdzie wartości podlegają nieustannym i szybkim zmianom. W obecnych czasach bardzo widoczny staje się kryzys wartości, które przeżywa nasze społeczeństwo. Wydaje się, że dzisiejsza historia nie stanowi dla młodych ludzi takiego oparcia, jak działo się to kiedyś – brak w niej idei, wyraźnej kolejności ważności, odwołania się do moralności. Kryzys przeżywa również rodzina, na co wpływ mają konflikty międzypokoleniowe rozluźniające więzi pomiędzy członkami, łatwość w uzyskaniu rozwodu, brak nawyków związanych ze wspólnym spędzaniem czasu w każdy dzień i w święta, pozornie „elastyczny” i wydłużony czas pracy, który pozbawia rodzinę jej naturalnego rytmu. Bardzo trudno budować na tym solidny system wartości – wsparcia nie mają nie tylko dzieci, ale również i rodzice.

Wartości nie są czymś oczywistym. Nie rodzą się z ich znajomością czy umiejętnością kierowania nimi. Dlatego czymś ważnym i oczywistym jest zapewnienie wszystkim dzieciom

warunków do nauki wartości by miały szansę posługiwać się nimi. Musimy pamiętać, że wartości przede wszystkim wnosimy z domu rodzinnego, a przedszkole jest miejscem, które powinno wspierać rodziców przy ich wprowadzaniu. Mocny system wartości i umiejętności ich stosowania w życiu to najważniejszy kapitał, w jaki powinniśmy wyposażać dziecko.

**Należy nauczyć dzieci:**

- 1. Jak być przyzwoitym człowiekiem**
- 2. jak budować dobre relacje z rówieśnikami**
- 3. Jak dokonywać właściwych wyborów**

Należy uczyć wartości moralnych gdyż brak wartości stanowi zagrożenie dla świata. Najważniejsza w nauczaniu wartości powinna być świadomość dorosłych, że nie teoria, lecz ich własny przykład i zachowania najgłośniej przemawiają do dzieci. Trzeba być jednak uważnym, by praktykowane przez nas wartości w życiu codziennym, były spójne z tymi, których uczymy. Wychowując dzieci należy pamiętać o tym, iż uczy się ono w zależności od środowiska, w którym żyje.

Jak w takim razie kształtować solidny kręgosłup moralny? Jak zaszczepić w dzieciach wartości godne naśladowania, cechy i modele zachowań jak: uczciwość, sprawiedliwość, przyjaźń, wzajemną troskę i szacunek? Pedagog R. Ryszka stworzył „Dziecięcy system wartości”, który w formie zawartych pytań jest apelem do dorosłych.

Skąd mam wiedzieć, co to są wartości – pokaz mi je wszystkie;

Skąd mogę wiedzieć, że wartości to nie rzeczy – przecież i dla ciebie jest coraz ważniejsze tylko to, co masz;

Skąd mam wiedzieć jak bronić swoich wartości – pokaz mi jak się to robi.

Jak mam rozróżnić dobre wartości od fałszywych – naucz mnie odróżniać je od siebie.

Skąd mam wiedzieć, że to, co ważne układa się wg. hierarchii – pokaz mi, co jest najważniejsze.

Skąd mam wiedzieć, co to jest „system wartości” – pomóż mi zebrać to, co ważne, w co warto wierzyć, czego warto bronić, co warto przyjąć za własne i tym żyć;

Skąd mam wiedzieć, że to co mówią do mnie w reklamach, gazetach które czytam, grach w które gram, słowach dorosłych, nie wszystko jest dla mnie pożyteczne – pomóż mi to zrozumieć;

Skąd mam wiedzieć że nie wszystko, co mówią dorośli jest prawdą – przynajmniej ty mnie nie okłamuj kiedy rozmawiasz ze mną;

Skąd mam wiedzieć, że wartości nabywa się od najmłodszych lat a nie dopiero jak „dorosnę” – pokazuj mi dobre wartości od urodzenia a nie czekaj w nieskończoność na właściwy moment;

Skąd mam wiedzieć, że pieniądze, sława, władza, kariera to fałszywa droga – przecież pozwalasz mi słuchać bez przerwy, że to jest najważniejsze w życiu;

Skąd mam wiedzieć, że to, co dobre jest mało „medialne” i zbyt „zwyczajne”: być ojcem, matką, uczciwość, przyjaźń, szacunek, prawda – przecież nikt tego głośno nie mówi, w szkole tego nie uczą, a ty też każesz mi się tego tylko domyślać;

Skąd mogę wiedzieć, że jedne wartości w pewnych sytuacjach mogą (a nawet powinny) ustępować innym – ważniejszym, przecież ty tak niewiele zrobiłeś, aby poświęcić swoją wygodę, spokój, pieniądze dla zachowania najważniejszych ze swoich dawnych zasad;

Skąd mam wiedzieć, że z wiekiem wartości dojrzewają – przecież tobie tak trudno wyrosnąć z błahych i niesłusznych ocen i przyzwyczajęń;

Skąd mam wiedzieć, że nie trzeba się nie wstydzić tego, co dla mnie ważne: rodziny, szczerości, uczciwości, ufności, miłości, strachu – przecież na każdym kroku przekonujesz mnie, że moje wartości są naiwne i mniej ważne od twoich;

Skąd mogę wiedzieć, że i czas jest wartością – masz go przecież tak mało dla mnie;

Skąd mam wiedzieć, że życie polega na doświadczaniu – też sytuacji przykrych, niemiłych lub bolesnych – przecież stale mi czegoś zabraniasz, straszysz albo każesz;

Skąd mam wiedzieć, że inni mają (i mogą mieć) swoje zasady i trzeba je szanować – przecież cały czas się upierasz, że tylko twoje zasady są jedynie słuszne i najważniejsze;

Skąd mam wiedzieć, że tak ważne w życiu jest słuchanie, cierpliwość, szacunek – przecież ty mnie w ogóle nie słuchasz i ignorujesz!

Skąd mam wiedzieć, że nie wszystkie zasady są realne do zrealizowania – żyj nimi a nauczę się odróżniać realne od nierealnych;

Skąd mam wiedzieć, że złego przykładu nie dają mi „inni”, „ludzkość” tylko TY. A jeśli od CIEBIE nauczę się dobrych zasad – co obchodzi mnie zły przykład „ludzkości”;

Przecież tego, co najważniejsze w życiu nie nauczę się z książek, oglądając telewizję, słuchając piosenek czy słuchając wszystkich dorosłych – tylko obserwując ciebie.

W przedszkolu dzieci stają się częścią społeczności. Tutaj uczą się przestrzegać zasad, aby w przyszłości umieć kochać, szanować, pomagać i nie krzywdzić innych. Dla dzieci ważne jest, aby wymagania, które służą za drogowskazy były jasne i jednoznaczne oraz dostosowane do wieku i etapów rozwoju dziecka.

**Oto dwanaście uniwersalnych wartości moralnych, a są nimi:**

1. Szacunek (grzeczność połączona z troską o uczucia i dobro drugiej osoby);
2. Uczciwość (mówienie i poszanowanie prawdy, rzetelność, nieprzywłaszczanie sobie cudzej własności, stosowanie zasady bezstronności i równości praw);
3. Odpowiedzialność (rzetelne wypełnianie swych obowiązków, dbanie o dobro i zapobieganie złu, a także gotowość do ponoszenia konsekwencji własnych wyborów i zachowań);
4. Odwaga (rozumiana, jako wartość moralna – podejmowanie trudnych, służących dobru decyzji oraz przeciwstawianie się złu);
5. Samodyscyplina – umiar i rozwijanie własnego potencjału (umiar – umiejętność nałożenia sobie zdrowych ograniczeń, unikanie skrajności, dążenie do ładu i równowagi, zdolność cieszenia się tym, co mamy);
6. Pokojowość (unikanie przemocy; postawa człowieka, który zawsze poszukuje rozwiązań uwzględniających interesy wszystkich zainteresowanych stron oraz dobro ogólne);
7. Sprawiedliwość (uczciwość w ocenianiu i sądzeniu, przestrzeganie zasady równości praw, poszanowanie prawdy oraz prawość postępowania, czyli inaczej ludzka przyzwoitość, postępowanie fair);

8. Szczęście, optymizm, humor (poczucie trwałego zadowolenia oraz wewnętrznej harmonii i spokoju, które są skutkiem życzliwości i akceptacji siebie i świata, a także wiary w jego zasadnicze dobro);
9. Przyjaźń i miłość (przyjaźń – bliski i równoprawny związek pomiędzy osobami, oparty na wzajemnej sympatii, życzliwości, szczerości, zaufaniu, gotowości do pomocy oraz czerpaniu przyjemności z przebywania razem);
10. Solidarność (pomoc ze szlachetnych pobudek);
11. Piękno (coś, co nas zachwyca i czyni lepszymi);
12. Mądrość (celowe przyczynianie się do dobra poprzez właściwe wybory).

**Propozycje zabaw kształtujące poszczególne wartości:**

**Szacunek** – Inne nie znaczy gorsze  
 Poprośmy, by dzieci narysowały portrety swoich babć lub cioć. Wskażmy na różnice w portretach i podkreślmy, że nie ma tu cech lepszych ani gorszych, choć babcie lub ciocię różnią się wyglądem. Poprośmy dzieci, by wymieniły, jakie lubią potrawy, jakie zabawy, jaką porę roku. Wskażmy na różne zalety tych wyborów, podkreślając, że każdy ma prawo do własnych sądów, upodobań, zainteresowań.

**Uczciwość** – Budowanie domu  
 Budujmy z dziećmi dom z drewnianych klocków. Dzieci układają je po kolei. My udajmy, że układamy klocki, a tymczasem chowajmy je do kieszeni. Pracujmy nieuczciwie. Dom z dziurami przewraca się. Omówmy z dziećmi skutki nieuczciwej pracy. Co by się stało, gdyby w takim domu zamieszkali ludzie? A co, gdyby ktoś właśnie przechodził obok? Czy chciałby mieszkać w „nieuczciwie” zbudowanym domu? Jakie mogą być skutki nieuczciwie wykonywanej pracy w innych zawodach? (sprzedawca, lekarz, technik obsługujący samolot, policjant).

**Odpowiedzialność** – Słoik czasu  
 Przygotujmy litrowy słoik z napisem „24 godziny”, sześć piłeczek pingpongowych i kilogram ryżu. Słoik oznacza ilość czasu, jakim dzieci codziennie dysponują. Wyjaśnijmy, że piłeczki to codzienne obowiązki (lekcje, zajęcia dodatkowe, treningi, pomoc w domu, opieka nad rodzeństwem itp.). Napiszmy na każdej piłeczce, jaki obowiązek symbolizuje. Ryż zaś, to przyjemności (zabawa, spotkania z przyjaciółmi, oglądanie telewizji itp.).

Poprośmy jedno z dzieci, by wypełniło swój dzień – słój mieszanką tyłu obowiązków i przyjemności, ile zdoła w nim zmieścić. Jeśli zacznie od ryżu, może mieć kłopot z włożeniem tyłu piłeczek, ile ma obowiązków. Jeśli natomiast zacznie od piłeczek, wsypany później ryż wypełni przestrzenie między nimi i wszystko doskonale się zmieści. Wyjaśnijmy dzieciom, że jeśli damy pierwszeństwo obowiązkom oraz ważnym zadaniom (mówiąc to, napełniamy słój piłeczkami), zawsze będziemy mieli jeszcze czas na przyjemności (wsypujemy ryż wypełniający wolne przestrzenie). Natomiast, jeśli zaczniemy od przyjemności oraz łatwych i nieistotnych spraw (wsypujemy do słoja sam ryż), to często nie będziemy mieli już czasu, siły ani chęci, by podejmować trudne i ważne zadania (bezsukutecznie usiłujemy wepchnąć wszystkie piłeczki do słoja).

### **Samodyscyplina** – Nadmiar rzeczy

Narysujmy wspólnie z dzieckiem plan jego pokoju. Zaznaczmy drzwi i okna, ustawienie mebli i innych elementów wyposażenia, starając się zachować właściwe proporcje. Pozwólmy teraz dziecku pomarzyć: „Wyobraź sobie, że mama kupuje ci wszystko, co zechcesz. Co chciałbyś dostać?”. Dziecko wymienia wszystko, co przyjdzie mu do głowy, a dorosły jeszcze dopowiada: „A nowy rower? A hulajnogę? A komputer?”. Każdą wymienioną rzecz rysujemy w pokoju – na półkach, szafkach, podłodze, potem na biurku, łóżku itp. Chodzi o to, by dziecko zobaczyło, że nadmiar przedmiotów zakłóci jego życie – już nie można otworzyć okna, nie można położyć się spać, rysować przy biurku, sięgnąć do szuflady. Następnie, wymazując kolejno przedmioty, pokażmy dziecku, że umiar jest korzystniejszy niż nadmiar – w pokoju znowu robi się przestronnie i wygodnie.

### **Pokojowość** – To mnie nie dotyczy

Poprośmy dziecko, aby stanęło tyłem do nas. Następnie zwróćmy się do niego po imieniu, które nie jest jego imieniem, i poprośmy, by się odwróciło. Kiedy prowadziłyśmy to ćwiczenie z ośmioletnią Zuzią i wołałyśmy: „Odwróć się, Tomku!”, „Zosiu, odwróć się!”, Zuzia zaśmiewała się, ale się do nas nie odwróciła. Wiedziała, że ta prośba jej nie dotyczy, ponieważ żadne z tych imion nie było jej imieniem i ponieważ nie utożsamia się z żadnym z nich. Omawiając to ćwiczenie, wyjaśnijmy dziecku, że jeśli ktoś nazwie je tchórzem, głupkiem, świnią itp., a ono rzuci się na niego, to tak, jakby poczuwało się do tego przezwiska, jakby się z nim utożsamiało. Poprośmy, by dziecko ponownie stanęło odwrócone do nas plecami. Zawołajmy: „Odwróć się, ty ciamajdo!”. Dziecko z pewnością się nie odwróci, bo już wie, że reagując na

przezwisko, uznawałoby jego słuszną.  
Warto zaproponować to ćwiczenie w przedszkolu lub szkole naszego dziecka.

**Sprawiedliwość** – Czy „sprawiedliwie” znaczy „tak samo”?  
Rozdajmy kartki i poprośmy, by każde dziecko narysowało w ciągu kilku minut jak najładniejszy zimowy obrazek. Potem wszystkie kartki przyczepmy do ściany i wszystkim dzieciom postawmy ocenę „dobrą minus”. Czy dzieci są zadowolone? Ocena była jednakowa dla wszystkich. Czy „równo” oznacza „sprawiedliwie”?

**Szczęście, optymizm, humor** – Mój sukces  
Poprośmy dzieci, by przypomniały sobie jakiś sukces, z którego były dumne. Może to być upieczenie ciasta lub nauczenie się jazdy na rowerze, rozwiązanie trudnego zadania itp. Poprośmy, by bardzo dokładnie odtworzyły w pamięci to wydarzenie. Co czuły, przystępując do zadania? Czy od razu były pewne, że się uda? Jakie miały wątpliwości? Czy otoczenie wspierało ich wysiłki, czy powątpiewało w sukces? Co czuły, gdy przedsięwzięcie się udało? Poprośmy dzieci, by za każdym razem, gdy wątpią, że coś im się uda, przywołały wspomnienie minionego sukcesu.

**Przyjaźń i miłość** – Zaufanie do przyjaciela  
Do tego ćwiczenia potrzebna jest obecność dwojga dzieci. Porozmawiajmy z nimi o tym, że pomiędzy przyjaciółmi niezbędne jest zaufanie, że przyjaciel to ktoś, kto nas nie zawiedzie, na kim zawsze możemy polegać. Jedno z dzieci zakłada ciemną opaskę na oczy i pozwala się drugiemu dziecku prowadzić głosem po sali (na przykład: „Uważaj, skręć w lewo, z prawej jest krzesło, teraz trzy kroki prosto” itd.). Ćwiczenie to rozwija u kierującego poczucie odpowiedzialności, a u osoby z zawiązanymi oczami zaufanie do innych (porównaj ćwiczenie w rozdziale o solidarności).

**Solidarność** – Wiązka patyków  
Dajmy dzieciom pokątną wiązkę patyków i poprośmy, by szybko przełamały ją na pół. Okazuje się to niewykonalne. Ale jeśli dzieci podzielą między siebie patyczki i każde dziecko złamie kilka, cała wiązka zostanie szybko przełamana. Co było potrzebne do wykonania tego zadania? (współdziałanie, solidarne podzielenie się pracą)

**Piękno** – Porozmawiajmy z dziećmi na następujące tematy:

-W czym towarzystwie wolimy przebywać: osoby pięknej, ale egoistycznej, złośliwej, lubiącej intrygi i pesymistycznej, czy osoby zewnętrznie mało atrakcyjnej, ale wesołej, miłej, życzliwej, akceptującej, uczynnej i delikatnej? Z którą z tych osób wolelibyśmy się zaprzyjaźnić?

-Czy w towarzystwie osób pięknie ubranych zawsze czujemy się lepiej? Czy te osoby są dla nas milsze?

-Zapytajmy dzieci, czy znają aktorów, sportowców, piosenkarzy lub inne sławne osoby, które wcale nie odznaczają się urodą, ale są przez wszystkich bardzo lubiane. Moda narzuca ludziom, co powinni uważać za piękne. Podyskutujmy z dziećmi o niewolniczym stosunku niektórych ludzi do mody i jej nakazów. Pokażmy ilustracje z historii ubioru – rajstopy i peruki dla panów, krynoliny i gorsety dla pań mogą wywołać dużo śmiechu.

**Mądrość** – Zwierciadło mądrości

Poprośmy dzieci, by nakleiły folię aluminiową na tekturę lub płytę. Rozmiar „lustra” powinien być taki, aby można było zobaczyć w nim całą twarz. Można także użyć prawdziwego lustra. Niech dzieci ozdobią je napisem: „Pomyśl o konsekwencjach! Czy twoje działanie będzie dobre dla wszystkich?”.

Powieśmy „zwierciadło mądrości” w widocznym miejscu w sali. Gdy mamy wątpliwość przed podjęciem decyzji, podejźmy do niego i, patrząc sobie w oczy, ucziwie zapytajmy i ucziwie sobie odpowiedzmy. Mądrość mieszka w nas, musimy tylko z nią rozmawiać!